

Mieszkam w lesie

Mieszkam w lesie. Tyle różnych wspomnień przychodzi do mnie teraz, kiedy leżę pod dziką leszczyną, na zboczu górskiej polany i oglądam wschód słońca.

Narodziny słońca są zawsze dużym wydarzeniem w przyrodzie. Witają je kolejno wszystkie stworzenia mieszkające na tym zboczu. Najpierw Drozd zaczyna jeszcze przed wschodem swoją poranną serenadę, która budzi mnie i inne zwierzęta z błogiego snu. Kiedy kończy swój solowy występ zaczynają: Ziemba, Rudzik i Sikora. Głos Kukułki jest w tym porannym koncercie niczym łagodny rytmiczny dźwięk bębna, odbijający się po górach.

Te osiem dni i nocy spędzonych w Górach Czergowskich jest początkiem kiełkowania lasu mej duszy. Czuję jak nasiona Jodły, Buki, Jawora – tych potężnych mocarzy leśnych – wrastają we mnie i puszczają wiosenne pędy. Wraz z nimi przychodzi do mnie Zięby, Lisy, Puszczyki i zasiedlają mój las.

Nie jestem sam – cała Przyroda jest we mnie! Przyjeżdżając tutaj byłem pełen obaw czy zostanę zaakceptowany przez Przyrodę. Czy jest miejsce dla mnie – człowieka, w tej pięknej dziewiczej strukturze, która istnieje najpełniej, radząc sobie sama od milionów lat. Czy jestem więc skazany na samotność, oddalony od innych form życia?

Wiem, że tak myśli wielu ludzi skazując się na dobrowolną banicję do martwych miast, w których głosy przyrody zastępują imitacje wydobywające się z radia, telewizji, samochodów. Nawet nasza współczesna muzyka nie daje takiego ukojenia jak śpiew Zięby czy Drozda, którzy są tutaj przez cały dzień.

Odpowiedź na moje obawy przyszła sama... trzeciego dnia pobytu w lesie, po całonocnym deszczu i potężnym wietrze, który powyrywał z korzeniami ogromne Buki, przyszedł spokojny poranek.

Leżałem wtedy w śpiworze, w młodniku świerkowym w swoim domu, którego dachem było płótno brezentowe rozciągnięte pomiędzy świerkami. Ponieważ noce w górach bywają bardzo chłodne, oprócz wszystkich ciepłych ubrań miałem na sobie również wełnianą czapkę.

I ta właśnie czapka, wystająca spod śpiwora, sprowokowała sikorkę do udzielenia mi odpowiedzi na moje obawy. Już wcześniej czułem, że sikorka zainteresowana jest moim legowiskiem, bo gdy przyleciała (a było to słyhać) na pobliskie drzewo, zachowywała się bardzo emocjonalnie. Popiskując i podlatując z gałęzi na gałąź coraz bliżej mojego śpiwora, wreszcie wiedząc, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo sfrunęła na moją czapkę i zaczęła najzwyczajniej w świecie skubać wełnę na własne gniazdo. Ukryty wewnątrz czapki czułem dokładnie chrobotanie pazurkami, każde uderzenie dziobem i głośne piskanie tej sikorki.

Kiedy po minucie odleciała z częścią mego nakrycia głowy – nie miałem wątpliwości:

Zostałem Przyjęty Do Leśnej Społeczności.

Dariusz Matusiak

Zaproszenie na Słowację

Warsztat „Gaja – Nasz Dom” prowadzony jest przez słowacką organizację Lesoochronarske Zoskupenie „Vlk” w Górach Czergowskich. Oprócz ośmiodniowego pobytu w naturalnym lesie górskim (dolnoreglowym) realizowany jest program edukacyjny poświęcony różnym aspektom

przyrody np.: zwierzęta, rośliny, ciała niebieskie, rytuały przyrody, ekozofia. Jednak oryginalność i siła tego warsztatu tkwi w zasadach obowiązujących w czasie jego trwania. Oto niektóre z nich:

- Całe 8 dni przebywa się w lesie obserwując przyrodę i ucząc się od niej jej praw.
- Jedzenie wegetariańskie przywozi się ze sobą lub żywi się owocami lasu np.: szczawiem, pokrzywą, młodymi liśćmi buka itp. Nie ma możliwości schodzenia do wsi po zakupy!
- Nie rozpala się ogniska, nawet gdy jest mokro i zimno, aby nie płoszyć zwierząt.
- Brak tu TV, radia, komputera i innych „cudów” techniki. Przyroda świetnie daje sobie radę sama.

Warsztat prowadzi Dasza Balazova i Juro Lukac. Uczestnictwo bezpłatne. Termin: 12-20.09.98. Wzorem przyjaciół ze Słowacji chcemy zorganizować trzydniowy warsztat w Lesie Łagiewnickim dla osób chcących uczyć się od przyrody. Wstępny termin to druga połowa czerwca, szczegóły u Ptaśka i Smalca (Ośrodek „Źródła”, 90-119 Łódź, ul. Kilińskiego 78).

Adres do organizacji Lesoochranarske zoskupenie VLK:

082 13 Tulcik 27, Słowacja; tel/fax: 091 941488; e-mail: wolf@vadium.sk